



Łączy w sobie błękit, biel i seledyn. Kojarzy się z latem, dodaje świeżości. Świetnie pasuje do kuchni. Mowa o kolorze mięty – inspirującym, doskonale sprawdzającym się, gdy chcemy wykreować niebanalną, przytulną aranżację.

Może znajdować się na dużych powierzchniach, jak na przykład ściana czy zabudowa kuchenna, idealnie sprawdza się również jako dodatek, za sprawą którego wnętrze potrafi przejść niezwykłą metamorfozę.

Lubi towarzystwo skandynawskiego minimalizmu, ale jeszcze lepiej pasuje do nowoczesnych przestrzeni z posmakiem rustykalnym, prowansalskim.



Do przykładowej kompozycji projektant wybrał zabudowę meblową w kolorze miętowo-turkusowym. Delikatnie stylizowane na klasyczne fronty szafek mają subtelne frezy w formie ramek i nieduże srebrne uchwyty. Górne półki, częściowo otwarte, mieszczą naczynia z białej ceramiki. Spokojna barwa mebli została zestawiona z czystą bielą ścian i płytek-cegiełek, a także – dla kontrastu – z ciemnoszarym blatem, grafitowym jednokomorowym zlewozmywakiem oraz niemal czarnymi płytkami nad piecem. Do zlewu dobrano baterię Zumba. Wyróżnia ją nie tylko pasujący do całej aranżacji miętowy kolor wylewki. Jej istotnymi cechami są giętkość, plastyczność, możliwość zmiany kształtu i zasięgu. Zapewnia to wygodne użytkowanie, szczególnie gdy chcemy umyć czy napełnić wodą nietypowe naczynia, na przykład wazon lub duże garnki.

Strefę zmywania projektant ulokował pod jednym z okien, z którego roztacza się widok na ogród. Zieleń króluje na parapetach mieszczących doniczki z miętą i innymi aromatycznymi ziołami.

Wnętrze jest jasne, napełnione dziennym światłem. Po zmroku oświetlenie zapewniają oczka halogenowe oraz lampa z dużym kloszem z mlecznego szkła.

Kolor zielony w połączeniu z bielą ścian i beżem rolet działa kojąco niczym miętowa herbata. Do tej spokojnej strefy projektant dodał jednak mocne, energetyczne barwy oranżu i żółci, a także odważne wzorzyste powierzchnie. To dla odmiany pobudza, inspiruje do działania.

Jedna ze ścian została pokryta tapetą z motywami ptaków i roślin, przypominającą haftowaną makatkę ludową. Podobną kolorystykę mają poduchy na ławce w stylu rustykalnym, ze schowkiem pod tapicerowanym siedziskiem. Mocnym, błyszczącym oranżem zwracają uwagę krzesła przy okrągłym białym stole na cylindrycznej nodze, przypominającym bardziej stolik z kawiarenki niż typowy stół kuchenny. Wzory – geometryczne – znajdują się na posadzce z terakoty.

Zaskakujące jest to zestawienie form, materiałów, nowoczesności i stylu rustykalnego. Całość jednak doskonale ze sobą harmonizuje, urzekając barwami lata, owoców, ziół.

Aranżacja emanuje domowym ciepłem, relaksuje, a równocześnie motywuje do aktywności. Jest jak ulubiona kawiarenka przeniesiona do pachnącego miętą domu.

FERRO www.ferro.pl
[press box](#)